

Nikt lepszy

Eseje ku pamięci

Dr Normana H. Young

Pod redakcją

Kayle B. de Waal i Robert K. McIver

Wydawnictwo Peter Lang, 2016

Tożsamość, wiara i twoje życie

JOHN SKRZYPASZEK

Seminarium Avondale

Gwałtowne zmiany w kulturze, trendach, demografii, technologii i edukacji oraz globalizacja i wielokulturowość wymagają zweryfikowania procesów, które prowadzą do odizolowania współczesnego życia od jego korzeni. Young zauważa, że szerokie spektrum zmian globalnych wyraźnie zaciera różnicę pomiędzy różnicami kulturowymi, to jednak paradoksalnie w tym samym czasie przyczynia się do powstawania „głęboko nierównego i niepokojącego krajobrazu”.¹ Z tego to powodu, minione lata niosą coraz większe zainteresowanie procesem refleksji nad zrozumieniem samego siebie. Co więcej, wzrasta również zainteresowanie badaniami nad związkiem historycznych korzeni i współczesnej tożsamości. Van Ginkel postrzega ten ruch, jako „sposób na zachowanie naszych korzeni pomimo życia charakteryzującego się zmianą i mobilnością”.²

Jednak obecny podział pomiędzy przeszłością, a współczesnym życiem, jakie zaistniał za sprawą progresywnej natury zmian globalnych, zmusza nas do postawienia pytań odnośnie tożsamości. Czy możemy pozwolić sobie na tkwienie w przeszłości, wracając na bezpieczną przestrzeń historycznie i geograficznie zakreślonych granic i pozwolić, aby przeszłe dziedzictwo społeczno-kulturowe stanowiło o naszej współczesnej tożsamości? Czy powinniśmy może podejść w sposób kreatywny do kształtowania naszego samo-zrozumienia w kontekście współczesnego globalistycznego obrazu? Jeżeli tak, kim jestem? Zważywszy na szybkie tempo życia, czy tożsamość osobista, i ośmielę się powiedzieć tożsamość chrześcijańska, wyrasta z ogromu działań, jakie wypełniają codzienność, czy też to właśnie tożsamość definiuje zakres tych działań? W kontekście tego pytania, w tym rozdziale zostanie przedstawione sedno tożsamości adwentystów dnia siódmego (ADS), oraz jej związek z życiową drogą.

Historyczne korzenie adwentyzmu i droga wiary

Tożsamość ADS wyrosła z historycznych korzeni radykalnych reformatorów XVI wieku, takich jak anabaptyści, oraz z ruchów odnowy pośród amerykańskich protestantów w XIX wieku. Te grupy zbadały wierzenia i tradycje kościołów nominalnych w świetle Biblii. Jednak tożsamość adwentowa zrodziła się na fundamencie przełomowego i dynamicznego wydarzenia. Z jednej strony ruch adwentowy i jego korzenie sięgają apokaliptycznego ruchu millerowskiego, „który sam zdefiniował się w odniesieniu do przyszłości”.³ Z drugiej strony, niespełniony sen z Wielkiego Rozczarowania 22 października 1844, zmusił adwentystów do szukania zrozumienia siebie w odniesieniu do przeszłego doświadczenia. W konsekwencji,

Tożsamość, wiara i twoje życie

związek przeszłości i przyszłości dał podwaliny pod kreatywne współdziałanie dwóch podstawowych elementów formowania się tożsamości, czyli *przekonań* i *szukania znaczenia*.

Ogniwo łączące przeszłość i przyszłość miało jasny punkt odniesienia. Rozmyślając nad emocjonalną traumą, rozbitciem i rozczarowaniem związanym z tym pamiętnym wydarzeniem, Ellen White, jedna z założycielek Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, mówiła o wierze. „Byliśmy zdumieni i rozczarowani, ale nie wyrzekliśmy się wiary”.⁴ Należy podkreślić, że centralny punkt, lub jądro tożsamości chrześcijańskiej sięga poza horyzontalną oś doświadczenia życiowego i finezję mądrości człowieka, aby odnaleźć swoje miejsce w Tym, który kształtuje jej piękno na drodze ludzkiego doświadczenia. Tutaj wiara i zaufanie podnosi na duchu zniechęcone serca, zdezorientowane, przygnębione i często nieświadome obecności Garnarza, który kształtuje je i odnawia przywracając prawdziwą wartość ludzkiego życia. Ellen White pisała: „Wielu nadal trzymało się nadziei, że Jezus nie będzie długo odwlekał swego przyjścia; słowo Pana było pewne i nie zawiedzie. Czuliśmy, że spełniliśmy swój obowiązek, postąpiliśmy tak, jak dyktowała nam wiara; byliśmy rozczarowani, ale nie zniechęceni”.⁵

Przy tak wyraźnym punkcie odniesienia, opartym o relacyjno-zorientowane przekonanie, iż Bóg angażuje się w ludzkie życie, wcześni adwentyści-sabatarianie⁶ zaczęli poszukiwać nowego znaczenia w odniesieniu do przeszłego doświadczenia, jak również w odniesieniu do przyszłości. Dynamiczna natura tego poszukiwania ukształtowała zarys ich tożsamości, nie tylko w kontekście społecznego, politycznego i religijnego klimatu tamtych czasów, ale szczególnie w odniesieniu do progresywnego zrozumienia Bożego objawienia (Jan 17, 1-3).

W pierwszej fazie, zachowujący sabat adwentyści, którzy przetrwali dotkliwe rozczarowanie z 22 października 1844, uważali się za pozostałą „prawdziwą resztkę ruchu millerowskiego”.⁷ Innymi słowy, uważali się za grupę ludzi, którzy przetrwali punkt kryzysu. Stopniowe rozwinięcie szczególnych doktryn takich jak świątynia, drugi advent, sabat oraz stan umarłych po śmierci, dało tworzącej się społeczności poczucie społecznej odrębności. Tym samym określiło „sposób, w jaki jednostki indywidualne i społeczności są odróżniane od innych jednostek i społeczności”.⁸

W drugiej fazie, jak podkreślał Knight, „jednoczący wspólny mianownik” teologii ruchu został osadzony w apokaliptycznym sercu księgi Objawienia św. Jana.⁹ Twierdzi, że różne aspekty samoświadomości doktrynalnej ADS „nie istniały, jako osobne elementy”.¹⁰ System eschatologiczny jednoczył i wiązał rozwijające się zasady adwentystów dnia siódmego w odrębną tożsamość, która dała ruchowi wizję „stale rosnącej misji ostrzeżenia świata”.¹¹ Ta stopniowa przemiana zmieniała naturę tożsamości ruchu. Zmienił się punkt odniesienia, z historycznej resztki, która została po ruchu millerowskim, do Bożego wybranego kościoła.

Nowy nacisk został położony na czystość doktrynalną, wierność kościołowi i duchowe przygotowanie się na powtórne przyjście Jezusa. Równocześnie, zmiana spowodowała zwrócenie uwagi na aktywność ludzi w Bożej misji dla świata. Co więcej, ta perspektywa warunkowała wolność suwerennego Boga do działań zgodnych z Jego odwiecznym planem,

Tożsamość, wiara i twoje życie

aby zachować czystość kościoła. Przejście od dynamicznego duchowego zapału do osadzonej kognitywnie samoświadomości, wywarło znaczący wpływ na kondycję duchową rozwijającego się ruchu. Już w roku 1857 Ellen White zaczęła mówić o problemach natury duchowej. Jej wezwania były ostre i wyraźne. Twierdziła, że prawda nie została przyswojona w sercu, co owocowało brakiem wiary. „Forma pobożności nikogo nie zbawi (...) wszyscy muszą mieć głęboką i żywą relację z Bogiem”.¹² „Słudzy Pana zbyt wiele zaufania złożyli w sile argumentów i nie mieli mocnego oparcia w Bogu, jakie mieć powinni”.¹³ „Słudzy Pana muszą mieć prawdę w swoim sercu”.¹⁴ „Widziałam, że niektórzy giną duchowo. Przez pewien czas żyli tylko po to, aby pilnować braci, by trzymali się prosto, szukając każdego błędu do przysporzenia im kłopotu.”¹⁵

Należy podkreślić, że tożsamość chrześcijańska wiąże się ze sprawami cięższej materii i aspektami wrodzonymi. Stawia formowanie się tożsamości poza zakresem statycznych definicji teologicznych. Jak wcześniej zaznaczono, początkowe etapy poszukiwania znaczenia przez ruch i duchowy nacisk na poznanie Boga, dodał pewnej kreatywnej plastyczności, lub otwartości umysłu, do postępującego zrozumienia Bożego objawienia.

Cytując Johnstona, Knight odnosi się do „najbardziej przejmującego doświadczenia adwentowego”, lub serca tworzącego się adwentyzmu. „Bez odrzucania tego, jak Pan prowadził w przeszłości, próbuje lepiej zrozumieć, na czym to prowadzenie polegało. Jest zawsze otwarte na pogłębianie nauki – na szukanie prawdy, jako głęboko ukrytego skarbu”.¹⁶ Założenia teologiczne, mimo iż ważne, nie stanowią pełnej kwintesencji chrześcijańskiej tożsamości. Często stają się platformą do polaryzujących dysput i niekończących się dyskusji. Eriksson pisze, że tożsamość człowieka jest zakorzeniona w Bogu – „w tym, że Bóg go stworzył”.¹⁷ Taka postawa zawiera o wiele więcej niż dobrze sformułowany zbiór doktryn, ponieważ jest połączona z centrum życia – źródłem zmiany. Doświadczając relacji z Bogiem, człowiek odkrywa osobistą wartość, unikatowość i swój potencjał – wspierające elementy chrześcijańskiej tożsamości, uzależnione od połączenia ze źródłem.

Z innej strony, komentując napięcie istniejące pomiędzy społeczno-religijnym, a duchowym wymiarem tożsamości, Banner rzuca następujące wyzwanie. „Moja niechęć, aby odnaleźć tożsamość i spełnienie w Chrystusie, sprawia, że jestem podatny na skoncentrowanie swojego życia wokół fałszywego źródła. Nie pozostawia mi to wyboru, jak samemu stworzyć własne ja”.¹⁸ Ta uwaga sugeruje, że można skoncentrować się na własnych celach, dążeniach i działalności wynikającej z wizerunku, jaki człowiek sobie sam tworzy. W takim ujęciu, religijność może tworzyć zniekształcony obraz osobistej, jak i społecznej, tożsamości. Co więcej, jest bezpośrednio przeciwstawna do zasady przemieniającej życie, jaką propagował Jezus. „Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej.” (J 7,38)

W tym aspekcie, można zauważyć rosnące napięcie w stopniowo rozwijającym się charakterze tożsamości ADS. Z jednej strony, rozwinięcie unikalnych wierzeń doprowadziło wczesnych reformatorów ruchu do wniosków, że w przeciwieństwie do innych wyznań protestanckich, tworzą wybrany lud Boży (Ap 12,17; 14,12; 19,10). Z drugiej strony, droga do własnej tożsamości wytworzyła wewnętrzną szczelinę, która powstała na podłożu

Tożsamość, wiara i twoje życie

odmiennych poglądów. Knight wskazuje: „Głównym powodem polaryzacji było pragnienie ucieczki od zidentyfikowanego błędu, które często pcha ludzi do zajęcia skrajnego stanowiska”.¹⁹ W konsekwencji, polemika niszczyła, i nadal niszczy, jedność pomiędzy społecznym wymiarem tożsamości ADS, a żywym źródłem własnej tożsamości człowieka, ukształtowanej podczas duchowej podróży z Bogiem.

Jest niepodważalne, że kontekst apokaliptyczny dał kościołowi ADS poczucie odrębnej tożsamości i wzmocnił potrzebę zaangażowania w misję, rozwój kościoła i działalność religijną. Jednak zmiana z poszukiwaczy prawdy na obrońców ustanowionych wierzeń i tradycji, zainicjowała pasywność i nie przywiązywanie wagi do przemieniającej podróży z Bogiem, i jej wpływu na formowanie się tożsamości osadzonej w kontekście ówczesnych czasów i miejsca.

Serce i geniusz tożsamości opartej na wierze

Tożsamość szukającego kierunku ruchu wymagała korekty. Pośród różnych konfliktów interpersonalnych, trudności organizacyjnych i administracyjnych, oraz dysput teologicznych, Ellen White skierowała uwagę na sedno sprawy, nierozzerwalną jedność pomiędzy tożsamością, a związkiem z Jezusem pełnym wiary. Ten punkt skupienia podkreślał wartość *przekonań* ożywionych wiarą i roli wiary w *poszukiwaniu znaczenia*. W kontekście ekspansji globalnej, zwróciła się do młodych ludzi poświęcających swoje życie i talenty dla służby: „Szukajcie szczerze swojej tożsamości w Odkupicielu. Żyjcie wiarą w Jezusa”.²⁰ Nic dziwnego, osobisty związek z Jezusem oparty na wierze, wplata delikatną Bożą miłość w tkaninę unikalnej indywidualności. Twierdziła, że „Bóg każdemu z nas dał własną tożsamość, której nie da się porównać z tożsamością kogoś innego”.²¹ W jej rozumieniu, tożsamość odgrywała szczególną rolę. „Nie jest możliwe być w związku z Chrystusem, a równocześnie być nieuprzejmym dla innych i nie zważać na ich prawa”. Zgodnie z tą myślą, napisała komentarz, który nadal jest niezwykle istotny: „Wielu pragnie usilnie przyjacielskiego współczucia”.²²

Ellen White w wyraźny sposób łączyła tożsamość z „religią Chrystusa”, czyli odbiciem ducha Chrystusowego w życiu.²³ „Nasze życie powinno być skoncentrowane na dobru i szczęściu innych, tak jak czynił to Zbawca. Powinniśmy zapominać o sobie i szukać zawsze sposobności, nawet tych najmniejszych, aby okazać wdzięczność za dobro, jakie inni nam wyświadczili, rozweselać ich, nieść ulgę w smutkach poprzez uprzejme czyny i okazywanie miłości”.²⁴ Taka postawa może wpływać jedynie z serca połączonego ze źródłem, które usuwa głębię ludzkich lęków i odbudowuje nowe poczucie wartości, potencjał i niezwykłość. Odnosząc się do natury takiej przemiany, Ellen White napisała: „Naturalne skłonności zostają złagodzone i ujarzmione. Nowe myśli i nowe uczucia zostają zasadzone. Ale podczas gdy człowiek doznaje odnowy, nie traci swojej tożsamości”.²⁵ Innymi słowy, podkreśla wartość tożsamości opartej na Chrystusie.

Według niej, tożsamość nie jest oparta o przekonania wynikające z wiedzy, ale o to, co określa „praktyczną religią”.²⁶ Taka religia buduje jedność, ale nie jednakowość. „Wiele osób

Tożsamość, wiara i twoje życie

może trwać w jedności wiary, pomimo iż ich opinie, zwyczaje i gusta odnoszące się do spraw zwyczajnych nie będą w harmonii. Jeżeli jednak w ich sercu pali się miłość Chrystusa, i jeżeli z tęsknotą wypatrują nieba, jako swojego domu, to mogą stworzyć ciepłą i rozumną społeczność, oraz wspaiałą jedność”.²⁷ Ellen White twierdzi, że religia Chrystusa nie usuwa poczucia indywidualności. Wręcz przeciwnie, wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa rodzi szacunek dla innych. „Nasze serca zawsze powinny być otwarte na uprzejmość i współczucie, oraz płonąć miłością, jaką Jezus miał dla swoich braci”.²⁸ Autorka wyobrażała sobie również, że tożsamość instytucjonalna powinna mieć podobny cel. Instytucje miały zachować indywidualność, przy czym miały żyć w harmonii z innymi instytucjami. „Jedność z innymi jest owocem jedności z Chrystusem. W Nim, każda organizacja jest zjednoczona z inną, w tym samym czasie zachowując swoją odrębną tożsamość”.²⁹ Wolni od egoistycznej miłości własnej, mieli zaangażować się w harmonii w poszerzenie królestwa Bożego.

W opinii Ellen White, harmonijna jedność pomiędzy tożsamością indywidualną, a więzami wspólnoty, obejmuje o wiele więcej niż semantykę. „Świat musi zobaczyć cud chrześcijańskiej miłości, która wiąże serca ludu Bożego”.³⁰ W tym znaczeniu, nawet w doktrynalnym i eschatologicznym rozumieniu autorki, tożsamość ADS umiejscowiona była w głębi związku z Jezusem. „Mamy być przekąźnikami światła, ogłaszającymi ludziom Chrystusa i Jego miłość, przedstawiając nasze doktryny w odniesieniu do najważniejszego tematu”.³¹ Co więcej, Ellen White wierzyła, że wersety z Ap 14, 6-12 dotyczyły serca tożsamości wspólnotowej i jej misji dla świata. Jednak centralny punkt jej skupienia prowadził kościół do źródła życia, Jezusa. „W czasach problemów i zamieszania, przed nami jest czas niepokoju, jakiego jeszcze nie było. Wywyższony Zbawca będzie przedstawiony w każdym kraju na całym świecie, aby każdy, kto wierzy w Niego, żył wiecznie.”³² Warto podkreślić, że Ellen White akcentowała wagę życia zgodnie z tym, co wyznaje ADS, lecz równocześnie kładła nacisk na uczenie się tego, „co to znaczy być chrześcijaninem – nie z nazwy, ale posiadając umysł Chrystusa”.³³ W swoich późniejszych dziełach, mówiąc o korzyściach płynących z przemieniającego doświadczenia życia z Chrystusem, wykrzyknęła: „Zdumiewająca będzie przemiana, jaka dokona się w tym, który przez wiarę otwiera drzwi serca Zbawicielowi”.³⁴

Takie doświadczenie przynosi odnowienie własnego poczucia wartości, wyjątkowości i potencjału. Uwalnia od lęku i daje siłę ludziom, aby odwrócili się od emocjonalnych słabości i zaczęli troszczyć się o innych. Innymi słowy, zachęca wierzących do postępowania i służenia tak, jak Jezus. Ellen White tak to opisała:

„Życie Chrystusa stanowiło religię, w której nie ma kast, religię, która Żydów i pogan, wolnych i niewolników łączy przed Bogiem we wspólnym braterstwie, w równości. Żadna sprawa polityczna nie wpływała na sposób Jego postępowania. Nie czynił żadnej różnicy między bliskimi a obcymi, przyjaciółmi a nieprzyjaciółmi. Do Jego serca przemawiała każda dusza pragnąca słów żywota.”³⁵

W głębokim duchowym wymiarze, oddanie Bogu i Jezusowi w związku opartym na wierze, zakotwicza tożsamość w rękach garncarza, który kształtuje jej piękno. Na drodze życia, pytanie o tożsamość sięga o wiele dalej niż odnalezienie definicji. Wymaga odtwórczej

Tożsamość, wiara i twoje życie

kontekstualizacji, metamorfozy wartości, uczuć i emocji odpowiednich do potrzeb skomplikowanego życia. W ostatnim liście Ellen White napisała trudną, choć pocieszającą wiadomość dla tych, którzy są zmartwieni, lub mają wątpliwości. „Jest naszym przywilejem zaufać miłości Jezusa dla naszego zbawienia”. Tutaj tożsamość wypływa z niosącego otuchę przekonania o wartości każdego. „On mnie kocha, przyjmuje mnie i będę Mu ufać, ponieważ oddał za mnie swoje życie”.³⁶ Jej zrozumienie tożsamości było głęboko zakorzenione w osobistym przywiązaniu do Jezusa, jej Zbawcy i Przyjaciela. (1 J 3, 1-3)

W sferze takiej zażyłej relacji, oparte na wierze przywiązanie do Jezusa, przekonanie o niezaprzeczalnej obecności Boga w ludzki życiu i historii, rozpala nową pasję do szukania znaczenia. Komentując wartość zachowania cech ruchu proroczego, Knight przedstawia poważne wyzwanie. „Kiedy adwentyści dnia siódmego tracą swoją wizję, tracą także swoją niezwykłość. Staną się po prostu kolejnym niegroźnym wyznaniem, z dość specyficznymi doktrynami, zamiast zachować charakter dynamicznego, proroczego ruchu”.³⁷ Jednakże, jak zostało podkreślone wcześniej, należy postawić poważne pytania odnośnie cech ruchu proroczego, które umożliwią mu zachowanie znaczenia w XIX wieku. Johnston wnosi do dyskusji cenną refleksję. „Adwentyści są nadal pielgrzymami w podróży doktrynalnej, którzy nie ignorują drogowskazów, ale także nie zatrzymują się przy żadnym z nich”.³⁸

Innymi słowy, jak zachować mocne przekonanie w Boże prowadzenie w przeszłości, a w tym samym czasie zachować postawę otwartości na wyraźniejsze zrozumienie Bożego objawienia, które ma znaczenie we współczesnych problemach życia i aktualnym *poszukiwaniu znaczenia*? Jak wyrazić i przekazać sedno tożsamości adwentystów dnia siódmego w XIX wieku? W myśl tego pytania, w kolejnej części rozważymy wyzwania, jakie stoją przed tożsamością we współczesnym świecie i biblijną perspektywę drogi z Bogiem, w trakcie której tożsamość jest nadawana.

Tożsamość i wyzwania współczesności

Przebieg historii niósł ze sobą wyzwanie ciągle zmieniającego się świata. Zmiana w światopoglądzie od głównie religijnej i protestanckiej Ameryki XIX wieku, dała ludziom wgląd w szereg nowych, formujących się poglądów. Postępujące wpływy świeckie, modernizm po II wojnie światowej, oraz postmodernizm, przyniosły ze sobą wiele nowych pytań, które należało zadać *poszukując znaczenia*. Wymieniowe wpływy oddziaływały na społeczne i indywidualne rozumienie siebie. Należy odnotować, że podczas zmian, tożsamość nie zachowuje statycznego charakteru. Stobbelaar i Pedrolu piszą, że podtrzymywana jest w tygłu „dostrzeżonej wyjątkowości miejsca”, lub w miejscu, które determinuje samoświadomość ludzi, odpowiednią na danym terenie i w danym czasie.³⁹ Tak oto wyjaśniają ten proces:

Tożsamość ludzi kształtuje się poprzez interakcję z wieloma środowiskami, takimi jak klasa społeczna, religia, pochodzenie etniczne, płeć. Znaczącą część swojej tożsamości ludzie czerpią ze środowiska, w którym byli wychowani, lub żyli.⁴⁰

Tożsamość, wiara i twoje życie

Kolektywny wymiar życia łączy wszystkie doświadczenia, jakie były udziałem ludzi w kontekście społecznej, kulturowej i geograficznej przestrzeni oraz czasu. Aby zachować znaczenie we właściwym czasie i miejscu, tożsamość poddawana jest ciągłym *modyfikacjom i odnowie*. W kontekście zmieniającego się charakteru drogi życia, szczególne miejsca, które kształtują społeczną i indywidualną tożsamość, stanowią takie samo wyzwanie przy formowaniu się tożsamości chrześcijańskiej. Aby zachować znaczenie we właściwym czasie i miejscu, wierzenie chrześcijańskie i zagadnienia teologiczne są poddawane ciągłym *modyfikacjom i odnowie*. W trudnych punktach, definicja jest zbędna, tak samo jak filozoficzne zapewnienia, czy nawet klarowne wyjaśnienia poglądów.

To na drodze życia człowiek odkrywa dynamiczne ogniwo połączonej kreatywności pomiędzy przekonaniem wyływającym z wiary, a *poszukiwaniem znaczenia* – miejscem narodzin nadanej przez Boga i odnowionej tożsamości. Wzmacnia to ostrzeżenie, jakie Knight udzielił Kościołowi Adwentystów Dnia Siódmego, aby nie utracili wizji ruchu proroczego.⁴¹ Można zasugerować, że ruch proroczy musi zachować niepodważalne *przekonanie* w obecność Boga w przeszłości. Równocześnie, aby zachować swoje znaczenie, musi zachować otwartość na *modyfikację i odnowę* zrozumienia Boga.

Niestety, brak mocno zarysowanej współczesnej tożsamości tworzy krytyczne napięcie, przestrzeń, na której próbuje się tożsamość z XIX wieku przekuć na współczesne życie, podczas gdy inni zrywają więzy z dziedzictwem przeszłości uważając je za nieistotne. Pearson bardzo trafnie to podkreśla. „W trakcie ostatniej dekady, w sposób reakcyjny pojawiły się próby, aby „zachować drogowskazy”, które posłużą do ponownego stworzenia podstawowej tożsamości adwentowej, której poszukiwanie wzbudziło autorefleksję. W oczach wielu obserwatorów, to właśnie skoncentrowanie na sobie stanowi główną przyczynę klęski współczesnego adwentyzmu”.⁴² W odpowiedzi na poglądy Pearsona, kolejna sekcja przedstawi dynamiczny proces tożsamości nadawanej przez Boga, oraz jej odniesienie do duchowej podróży adwentystów dnia siódmego w XXI wieku.

Droga do celu wyznaczonego przez Boga

W ujęciu biblijnym tożsamość związana jest z działaniem Boga, a dokładniej z kreatywną i zbawczą działalnością Boga. „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich”. (Gen 1,27) To ten czyn zapoczątkował życie z jego pełnią indywidualności, wartości, potencjału i kreatywności. Hamilton argumentuje, że „człowiek nie jest zaledwie reprezentatywny dla Boga, ale jest Jego reprezentantem”.⁴³ Erickson dodaje: „Kluczem do tożsamości człowieka jest fakt, iż został stworzony przez Boga”.⁴⁴

Działania Boga prowadzące do nadania tożsamości są przedstawione w historii Abrahama (Gen 12, 1-3). |I rzekł Pan do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę”. Zaproszenie do drogi wiary zawierało błogosławieństwo połączone z tożsamością. „(...) uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem”. Błogosławieństwo odnosiło się także do przyszłości i miało

Tożsamość, wiara i twoje życie

znaczenie globalne. „(...) i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”. Boże działania zapoczątkowały nową drogę ku samozrozumieniu człowieka, opartego na przekonaniu (zaufaniu Bożej obietnicy), oraz poszukiwaniu znaczenia (ludzka próba zrozumienia celu nadanego przez Boga).

Należy zauważyć, że narracja Abrahama pojawia się jako reakcja Boga przeciwko „ludzkim machinacjom”, jak nazywa je Hamilton, lub poleganiu ludzi na własnej pomysłowości, osiągnięciach, umiejętnościach, aby ukształtować swoją znaczącą tożsamość. (Gen 11, 3-4)⁴⁵ „(...) nuże, zbudujmy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczynimy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi!” Dla Kaisera związek pomiędzy dwoma historiami leży w poszukiwaniu człowieka, aby „uczynić sobie imię”, oraz „zbudować reputację”.⁴⁶

W przeciwieństwie, Bóg postawił przed Abrahamem wyzwanie, aby skoncentrował się ponownie na celu, jaki został mu postawiony w życiu. Abraham stał się pielgrzymem zależnym od prawdziwości Bożych obietnic. Mimo, iż nigdy nie ujrzał pełnego kontekstu Bożych obietnic, jego wiara sprawiła, że podjął codzienne wyzwanie, łącznie ze wszystkimi porażkami, jakie kształtowały go na drodze do odnalezienia tożsamości. Brueggemann sugeruje, że Boże obietnice nie są „generycznie dobrym odczuciem optymizmu co do przyszłości”.⁴⁷ Obietnice są raczej wkomponowane w podróż życia, jako „zapamiętane słowa”. Pamięć o tym, „co jeszcze musi zrobić Bóg, aby był wiarygodny”⁴⁸, pozwoliła Abrahamowi wyruszyć w podróż „do przyszłości pełnej niepewności i niebezpieczeństwa”. Wędrował z miejsca na miejsce pod parasolem Bożych zapewnień. Takie zapewnienia były wiarygodnym dowodem na Bożą obecność w jego życiu i stopniowo kształtowały jakość jego tożsamości, podnosząc odporność na wszystkie zdarzenia przewidywalne i nieprzewidywalne. W końcu, dojrzał do postawy, którą Dumbrell nazywa „zgodą nawet na śmierć” (Gen 22).⁴⁹ Sposób, w który Abraham miał się stać błogosławieństwem dla „wszystkich ludzi na ziemi”, wypływał z wierności Boga względem obietnicy przymierza. (Gen 12, 2.3)

Polecenie „wyjdz” nie oznaczało separację lub odcięcie się od społeczeństwa. Podróż oznaczała raczej porzucenie biernego życia, komfort znajomego kulturowo otoczenia i niebezpieczeństwo skupiania się na sobie i na swoich osiągnięciach. Zamiast zajmować się własnymi interesami i własnymi celami, Abrahama skierował uwagę na wizję nieograniczonych, daleko sięgających wpływów. „Będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”. Banner sugeruje, że „Boże powołanie to więcej niż tylko podróż do celu. To uratowanie od samego siebie. To wezwanie do podróży, lub transformacji”.⁵⁰ Pod parasolem Bożego celu w życiu, tożsamość przyjmuje rolę dynamicznego komunikatora Bożego zaangażowania w ludzkie życie. Na tej drodze, wiara i zaufanie Bogu wytyczyły trwałe przykłady dla następnych pokoleń. (Gal 3, 6-9)

W tym znaczeniu, motyw Abrahama łączy formowanie się tożsamości nadanej przez Boga z początkowym stadium aktów zbawczych i przedstawia wizję Bożej społeczności na zawsze. W tym kontekście, tożsamość wychodzi poza aspekt społeczny identyfikacji i poczucie wyrażania swojej indywidualności. Przybiera raczej formę aktywnego zaangażowania w zmierzaniu w kierunku nakreślonym przez Boga, który nie tylko „niesie wypełnienie

Tożsamość, wiara i twoje życie

historii”⁵¹, ale także zostawia widoczne ślady w życiu człowieka. Podczas podróży Abrahama, nawet w momentach zniechęcenia, strachu i porażki, spotkał on Bożą obecność niosącą pokój (Gen 12, 1-3, Wizja i cel; Gen 13:14, Zapewnienie; Gen 15,1, Ochrona; Gen 17: 1-3, Pewność). Następnie, nagle i całkowicie nieoczekiwanie, musiał stawić czoła najtrudniejszemu, dziwnemu i emocjonalnie wyniszczającemu doświadczeniu. „Po tych wydarzeniach wystawił Bóg Abrahama na próbę i rzekł do niego: Abrahamie!” (Gen 22,1) Staje się rzecz bardzo ciekawa, ponieważ Bóg znał wynik tego wyzwania, a czytelnik wie, jak zakończy się narracja. Jednakże, rozważmy historię z punktu widzenia Abrahama. Aż do tego momentu, jego doświadczenie z Bogiem dodawało pociechy i otuchy, więc odpowiedział „Otom ja”. Nagle ten sam głos, który stanowił mocny dowód na Bożą obecność w jego życiu, postawił przed nim niecodzienne zadanie. „Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem”. (Gen 22,2)

W procesie nadawania tożsamości przez Boga występują niespodziewane momenty, które sięgają daleko poza ludzką logikę, pomysły i definicje. W ten sposób Bóg jest częścią życiowej podróży, łącznie ze wszystkimi potyczkami, frustracjami i rozczarowaniem. Na tym etapie Boży test ma określony cel. Podczas gdy tworzy wspomnienia do zapamiętania (Pwt 8,2), tworzy także chwile bolesnych walk. Tozer przedstawia barwny opis tego momentu.

„Natchniony pisarz oszczędził nam opisu agonii, jaka miała miejsce na wzgórzach Beerszeby, kiedy starzejący się człowiek zmagał się z Bogiem, ale wyobraźnia z przerażeniem dostrzeże zgarbioną sylwetkę i rozpaczliwą, samotną walkę pod gwiazdami”.⁵²

Wyprawa Abrahama i Izaaka na górę stanowi serce opowieści, a dokładniej, dialog pomiędzy ojcem a synem, kiedy wędrują na szczyt. Pisarz przypomina czytelnikowi, że trzeciego dnia Abraham „popatrzył w górę” i zobaczył miejsce w oddali (Gen 22,4). W poprzednim spotkaniu z Bogiem, w czasie zniechęcenia, Bóg nakazał Abrahamowi, aby popatrzył w górę z wiarą i dostrzegł Boże prowadzenie (Gen 13, 14-17). Prawdopodobnie w tym momencie, załamany człowiek popatrzył w górę z wiarą, licząc, że usłyszy Boży głos. Ellen White opisuje bolesną ciszę, jaka zapadła w podróży. „Bok przy boku, ojciec i syn wędrowali w ciszy. Patriarcha, myśląc nad swoim przynębiającym sekretem, nie miał ochoty nic mówić”.⁵³ Głos Izaaka przełamał naładowaną emocjonalnie ciszę. Ten głos szukał odpowiedzi. „Ojcze mój”, powiedział Izaak. „Oto jestem, synu mój!” odpowiedział Abraham. Następnie znowu szli w ciszy. Bo cóż można powiedzieć, kiedy nie ma odpowiedzi, a niejasne okoliczności zagrażają stabilności życiowej podróży, ściskając serce z bólu? Izaak znowu przełamał ciszę. „Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?” (Gen 22,7) Wędrując dalej na szczyt i mając nadzieję na usłyszenie pocieszającego głosu Boga, Abraham odpowiedział: „Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój”. (Gen 22,8) W języku oryginalnym, korzeniem słowa „upatrzeć” jest „patrzyć”. Odpowiedź Abrahama można sparafrazować: „Bóg pozwoli nam zobaczyć to, czego teraz nie widzimy”. W końcu, po bolesnej walce z niewiadomym, Abraham usłyszał głos Boga, i zobaczył to, na co w wierze liczył. „A gdy Abraham podniósł oczy, ujrzał za sobą barana, który rogami uwikłał się w krzakach”. (Gen 22,13)

Tożsamość, wiara i twoje życie

Narracja podkreśla kreatywny proces, w jaki Bóg nadaje tożsamość. Wyłania się na drodze walki. Z jednej strony, Bóg zachęca ludzi do „pójścia za Nim i zaufania Mu (...) w przygodzie, jaką dla nas przygotował”, jak opisuje to Banner.⁵⁴ Zaufanie i pewność Bożej obecności i prowadzenia rozwija poczucie własnej wartości, potencjału i wyjątkowości, oraz stopniowego wzrostu wiary – wiary, która buduje mosty nad bolesnymi chwilami radzenia sobie z Bożą ciszą. Z drugiej strony, chwile bólu, zniechęcenia i dezorientacji prowadzą do poszukiwania znaczenia. Doświadczenie walki z Bogiem otwiera drzwi pytaniom, a nawet momentom zwątpienia. Ale w godzinach ciemności, wspomnienie Jego obecności w przeszłości przekłada się na nadzieję w przyszłości, pomagając uczynić krok w stronę Boga – kroki wypływające ze wspomnień, ale równocześnie kroki wypływające z nowego zrozumienia Boga.

Hallas argumentuje, że takie wspomnienie, „nie może być zredukowane jedynie do kilku pomysłów z przeszłości, czy do upamiętnienia tej przeszłości, ponieważ jest związane z działaniami i dlatego zorientowane na przyszłość”.⁵⁵ Należy dodać, że przemieniająca natura podróży z Bogiem jest w stanie nadać tożsamość, ponieważ podnosi wzrok człowieka do namalowane przez Boga celu. Innymi słowy, jest związana z możliwością zobaczenia tego, co wcześniej nie było widoczne, ani rozumiane. W tym kontekście, Boże zapewnienie „Wiem, że boisz się Pana” związane jest z czynem wiary Abrahama, jak również z *modyfikacją i odnową* wiary Abrahama i jego zaufania do Boga.

W tym kontekście, tożsamość Abrahama, jaką nadał mu Bóg, stała się symbolem kościoła, społecznością wiary, wezwaniem Boga do życia w wędrówce. Obietnice dane Abrahamowi spełniły się w obiecanej ziarnie, Chrystusie, i poprzez Chrystusa błogosławieństwo Boga jest udzielone całemu światu. Wzywa ludzi do wiary w Tego, który poświęcił jednorodzonego syna (Gen 22,12; J 3,16). Ci, którzy przyjmują dar Boga są spadkobiercami dziedzictwa Abrahama (Gal 3,28) i stają się odbiorcami tożsamości nadanej przez Boga „Wiem, że boisz się Pana”. Tak jak Abraham był nosicielem obiecanego ziarna, społeczność wiary kontynuuje podróż również jako nosiciele ziarna zaufania i nadziei w Bogu. (1 P 1,17-21) W trakcie podróży, jak wskazuje Duty, stają się iskrami wiary w Boga, ludźmi, którzy praktykują i są dowodem na „żywą obecność Boga” (Heb 11,9)⁵⁶. „Taka podróż łączy tożsamość z duchową jakością ruchu. Podczas podróży, którą odbywają jako „obcy na tym świecie”, polegają na wypełnieniu Boskich obietnic, dzieląc się ze światem, który im się przygląda, wartościami i zasadami zaczerpniętymi z zaufania i wierności Bogu (1 P 1,1). Rola takiego ruchu proroczego oddala się od punktu w czasie, obarczonego spekulacyjnymi założeniami co do przyszłości. Duchowy etos tej tożsamości wzywa raczej ruch do zwrócenia uwagi na relacyjny punkt odniesienia „(...) oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód”. (Ap 14,7)

Podsumowanie

Motyw Abrahama poszerza obraz tożsamości daleko poza działalność utożsamianą z głoszeniem ewangelii, przywracaniem prawd biblijnych i teologicznej poprawności. Przede

Tożsamość, wiara i twoje życie

wszystkim, duchowa jakość tożsamości nadanej przez Boga, skupia wszystkie działania w środowisku, które rodzi zaufanie i wiarę w Boga i zachęca ludzi, aby stali się ludem Bożym (1 P 2,12). Podczas gdy rodzi pewność w Boże prowadzenie w historii, niesie również otwartość do zachowania znaczenia w aktualnym czasie i miejscu, w zrozumieniu Bożego objawienia. Zachęca do otwartości na *modyfikację i odnowę*, doświadczonych podczas dynamicznej podróży z Bogiem (J 17, 1-3).

Ellen White napisała, „Nazwa adwentyści dnia siódmego, zawiera prawdziwe znamiona naszej wiary”.⁵⁷ Doktryna o sabacie i powtórny przyjsciu Jezusa tworzy most wiary pomiędzy przeszłością, a przyszłością. Sabat mocuje wiarę adwentystów w Bożym umiłowaniu relacji pomiędzy Stworzycielem a stworzeniem. Każdy sabat jest okazją do refleksji i możliwością odkrycia własnego potencjału i wyjątkowości nadanej przez Boga. Jest czasem duchowego uzdrowienia, oraz odnowienia wartości i godności człowieka – sedna tożsamości. Nadzieja na powtórne przyjscie Chrystusa rozciąga się ponad ‘doliną cienia i śmierci’, aby przypomnieć ludziom o Bożym pragnieniu połączenia się z Jego stworzeniem (Ps 23,4; J 14, 1-3; Ap 21, 1-4). Taki teologiczny fundament oświeca ścieżkę wiary i nadziei „w Boga żywego, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi” (1 Tym 4,10). Ta nadzieja jest inspiracją do pieśni uwielbienia „Amen. Przyjdź Panie Jezu” (Ap 22,20).

Pomiędzy dwoma podstawowymi naukami, sabatem i powtórny przyjsciem Jezusa, czyli historią stworzenia i nadzieją odkupienia, rozciąga się droga życia. W trudnych momentach, nieoczekiwane i niejasne okoliczności uczą nas lekcji zaufania i wiary w Bożą tożsamość zakorzenioną w Jego obietnicach „Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał”. (1 J 3,1). Tutaj znajduje się sedno tożsamości adwentowej. Pewność wynikająca z zaufania w Bożą obecność wzmacnia otwartość na *modyfikację i odnowę*, wyrażoną wiarą, która ma znaczenie we właściwym miejscu i czasie.

Bibliografia

¹ Podczas teologicznych studiów licencjackich, jednym z moich ulubionych nauczycieli był Norman Young. Pamiętam, że był dość surowy, ale sprawiedliwy. Jego zamiłowanie do jasnego zrozumienia Słowa Bożego robiła na mnie wrażenie. Nauczył mnie wagi rozumienia tekstu Biblii w kontekście. Miał też poczucie humoru, co sprawiało, że nauka była przyjemna. Zawsze uważałem go za osobę twardo stąpającą po ziemi i zapewne to świadczy też o tym, że był dobrym nauczycielem. Pamiętam spotkanie z Normanem po kilku latach i z wielkim szacunkiem zwróciłem się do niego per dr Young. Popatrzył na mnie i powiedział; „John, dla Ciebie Norm”. To właśnie w nim uwielbiam. Człowiek wielkiego umysłu, szanowany naukowiec, a jednak pokorny, uważający się za jednego z nas. Kim, Yyun Young, „Ideology, Identity, and Intercultural Communication: An Analysis of Differing Academic Conception of cultural Identity”. *Journal of Intercultural Communication Research*, 36:3 (2007), str. 237-253.

² Hans, Van Ginkel, „Cultural Heritage, Identity Formation and Change in Globalizing World”. *Globalization and Intangible Heritage International Conference*, Tokio, Japonia, 26-17 sierpnia 2004.

³ Malcolm Bull i Keith Lockhardt, *Seeking a Sanctuary: Seventh-day Adventism and the American Dream* (Bloomington, In: Indiana University Press, 2007, str. 39).

Tożsamość, wiara i twoje życie

⁴ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 1 (Mountain View, CA: Pacific Press, 1984), str. 52.

⁵ Tamże.

⁶ Zob. George Knight, *The Millennial Fever and the End of the World: A Study of Millerite Adventism* (Boise, ID: Pacific Press, 1993), str. 295-325. Także, Jerry Moon, "Sabbatarian Bible Conferences" w *The Ellen White Encyclopedia*, pod redakcją Denis Fortin & Jerry Moon (Hagerstown, Maryland: Review and Herald, 2013), str. 1111-1115.

⁷ Knight, *The Millennial Fever*, str. 23-24.

⁸ Richard, Jenkins, *Social Identity* (London: Rutledge, 1996), str.4.

⁹ Knight, *The Millennial Fever*, str. 86.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² White, *Ze skarbnicy świadectw*, tom.1, str. 125.

¹³ Tamże, str. 113.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, str. 145, 164.

¹⁶ George Knight, *A Search for Identity: The Development of the Seventh-day Adventist Beliefs* (Hagerstown, MD: Review and Herald, 2000), str. 28.

¹⁷ Millard Erickson, *Christian Theology* (Grand Rapids, MI: Baker Book, 1985), str. 488.

¹⁸ David, G. Banner, *Sacred Companions: The Gift of Spiritual Friendship & Direction* (Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2002), str. 38.

¹⁹ Knight, *Search for Identity*, str. 199.

²⁰ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 6 (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 416.

²¹ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 3 (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 539.

²² Tamże.

²³ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 4 (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 65.

²⁴ White, *Ze skarbnicy świadectw*, tom. 3, str. 539.

²⁵ Ellen G. White, Signs of Time, 13 października 1898.

²⁶ White, *Ze skarbnicy świadectw*, tom 3, str. 197.

²⁷ White, *Ze skarbnicy świadectw*, tom 4, str. 65.

²⁸ Tamże.

²⁹ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 7 (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 171.

³⁰ Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru*, tom 9 (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 188.

Tożsamość, wiara i twoje życie

- ³¹ Ellen G. White, *Review and Herald*, 7 lipca 1891.
- ³² Ellen G. White, *Świadectwa dla zboru, tom 8* (Mountains View, CA: Pacific Press, 1948), str. 50.
- ³³ White, *Ze skarbicy świadectw*. tom 1, str. 150-152.
- ³⁴ Ellen G. White, *The Ministry of Healing* (Mountains View, CA: Pacific Press, 1905), str. 93.
- ³⁵ Tamże, str. 25.
- ³⁶ Ellen G. White, Letter 2, California, 14 czerwca 1914.
- ³⁷ Knight, *A Search for Identity*, str. 204.
- ³⁸ Tamże, str. 28.
- ³⁹ Jan Stobbelaar Derk & Bas Pedroli, "Perspectives on Landscape Identity: A Conceptual Challenge." *Landscape Research*, 36:3, 2011, str. 321-339.
- ⁴⁰ Tamże, str. 323.
- ⁴¹ Knight, *A Search for Identity*, str. 204.
- ⁴² Michael Pearson, *Millennial Dreams and Moral Dilemmas: Seventh-day Adventism and Contemporary Ethics* (Cambridge, UK: Cambridge University Press, 2008).
- ⁴³ Victor P. Hamilton, *Handbook on the Pentateuch* (Grand Rapids, MI: Baker Book, 1982), str. 88, 80.
- ⁴⁴ Erickson, *Christian Theology*, str. 488.
- ⁴⁵ Hamilton, *Handbook on the Pentateuch*, str. 88.
- ⁴⁶ Walter Kaiser Jr., "Israel's Missionary Call" w *Perspectives on the World Christian Movement*, pod redakcją Ralph D. Winter i Steve C. Hawthorne (Carlisle, UK: The Paternoster Press, 1992), str. A26.
- ⁴⁷ Walter Brueggemann, *An Introduction to the Old Testament: The Canon and Christian Imagination* (Louisville, Kentucky: John Knox Press, 2003), str. 45.
- ⁴⁸ Tamże.
- ⁴⁹ W. J. Dumbrell, *Covenant & Creation: An Old Testament Covenantal Theology* (Exeter, Devon: Paternoster Press, 1984), str. 69.
- ⁵⁰ Banner, *Sacred Companions*, str. 26.
- ⁵¹ Kaiser, "Israel's Missionary Call", str. 27.
- ⁵² A.W. Tozer, *The Pursuit of God* (Harrisburg, PA: Christian Publications, 1948), str. 25.
- ⁵³ Ellen G. White, *Patriarchowie i prorocy* (Mountain View, CA: Pacific Press, 1958), str. 151.
- ⁵⁴ Banner, *Sacred Companions*, str. 25.
- ⁵⁵ Elżbieta Hałas, "Time and Memory: A Cultural Perspective" *TRAMES*, 14 (64/59), str.4.314.
- ⁵⁶ Ronald Duty, "Congregation and Public Life" w *Word & Word* vol 26, nr 3 (lato 2006), str. 277.
- ⁵⁷ White, *Ze skarbicy świadectw*, tom 1, str. 224.